



BIULETYN

Nr 81 (689) • 25 maja 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Jacek Foks (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Leszek Jesień,

Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszewicz

Utworzenie konsorcjum dla przewozu LNG przez Morze Czarne

Tomasz Sikorski

Zawarte 12 maja br. między Azerbejdżanem, Gruzją i Rumunią porozumienie o utworzeniu konsorcjum mającego dostarczać skroplony gaz (LNG) przez Morze Czarne jest – mimo stworzenia konkurencji dla projektu Nabucco – korzystne dla Polski jako kolejne przedsięwzięcie dywersyfikujące źródła dostaw gazu do Europy. O realności nowej koncepcji przesądzi studium wykonalności, które ma zostać przygotowane do końca bieżącego roku.

Ministrowie spraw zagranicznych Azerbejdżanu, Gruzji i Rumunii podpisali 12 maja br. protokół o utworzeniu spółki, która od 2013 r. dostarczałaby azerski gaz rurociągiem do Kulevi na gruzińskim wybrzeżu, gdzie byłby skraplany i przewożony gazowcami przez Morze Czarne do rumuńskiej Konstancy, skąd trafiłby do europejskich sieci przesyłowych. Koszty projektu Azerbejdżan–Gruzja–Rumunia Interkonektor (AGRI) szacuje się na ok. 6 mld euro, a przepustowość instalacji – na 7 mld m³ (w porównaniu do 31 mld m³ w Nabucco). Nowa spółka sporządzić ma do końca br. studium wykonalności, które określi opłacalność przedsięwzięcia.

Projekt stanowi konkurencję dla Nabucco, jest jednak zgodny z unijnymi założeniami dywersyfikacji źródeł dostaw gazu, dlatego – jeżeli okaże się ekonomicznie racjonalny – ma szanse na uzyskanie w przyszłości wsparcia w ramach tzw. południowego korytarza. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że wciąż istnieją przeszkody utrudniające realizację Nabucco. Do najważniejszych należą: spór azersko-turkmeński o szelf kaspijski; wzmocnienie pozycji negocjacyjnej Turkmenistanu wobec UE po otwarciu nowych gazociągów do Chin w grudniu 2009 r. i do Iranu w styczniu br.; spór azersko-turecki, wskutek którego doszło do przesunięcia rozpoczęcia drugiego etapu eksploatacji azerskiego złoża Szach Deniz do 2017 r. Planowane na 2014 r. uruchomienie Nabucco staje się zatem coraz mniej prawdopodobne. Równocześnie koncepcja AGRI jest bardziej realna od projektu White Stream, który zakładał ułożenie rurociągu z Gruzji na Ukrainę po dnie Morza Czarnego.

Aktywizacja współpracy z Gruzją i Rumunią (podpisanie porozumień dwustronnych w lutym br. i porozumienia trójstronnego z 13 kwietnia br.) początkowo służyła Azerbejdżanowi do wywarcia nacisku na Turcję, z którą toczył on długotrwały spór o warunki dostaw gazu. Z braku innych instrumentów Azerbejdżan wykorzystał propozycję rozwoju alternatywnych projektów sprzedaży gazu do wpłynięcia na nieelastyczne stanowisko Turcji w sporze mającym podłoże ekonomiczne (ceny) i polityczne (obawa Azerbejdżanu przed normalizacją stosunków Turcji z Armenią).

Zapowiedź kontynuacji projektu AGRI, mimo osiągnięcia wstępnego kompromisu z Turcją 26 kwietnia br., pokazuje, że Azerbejdżan traktuje projekt nie tylko jako instrument negocjacyjny, ale dąży do stworzenia nowego szlaku eksportowego, omijającego zarówno Rosję, jak i Turcję. Azerbejdżan dostarcza obecnie surowiec do Gruzji, Turcji, Grecji i Rosji, starając się utrzymać poprawne stosunki z wszystkimi tymi krajami. Rosnące znaczenie Turcji jako państwa tranzytowego budzi jednak w Azerbejdżanie zaniepokojenie i skłania do poszukiwania współpracy z innymi partnerami. Możliwości eksportowe Azerbejdżanu powinny wzrosnąć z ok. 8 mld m³ gazu w 2010 r. do ok. 16 mld m³ w 2015 r. Jednak wobec rosnących zobowiązań eksportowych jednoczesna współpraca w ramach Nabucco i AGRI będzie możliwa dopiero po uruchomieniu drugiego etapu Szach Deniz.

Projekt AGRI jest korzystny dla Gruzji, ponieważ zwiększa jej znaczenie tranzytowe, co jest istotne zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju, jak i z powodów finansowych (opłaty za tranzyt). Rumunia zaś dąży do uzyskania roli regionalnego centrum energetycznego.

Również z polskiej perspektywy projekt jest korzystny, gdyż zwiększa możliwości dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia UE w gaz, zwłaszcza silnie uzależnionych od rosyjskich dostaw krajów Europy Południowo-Wschodniej. W związku z realizacją AGRI zmalałaby podatność państw regionu na nagłe ograniczenie przesyłu z dominującego kierunku.